

Chrześcijanie są prześladowani na całym świecie

17 października 2015

Wojny na Bliskim Wschodzie i w Afryce mają w dużej mierze charakter religijny. Wyznawcy chrześcijaństwa są prześladowani i zabijani za swoją wiarę, co ostatecznie spowoduje, że religia ta utraci swój globalny status. W tym samym czasie islam rozprzestrzenia się na cały świat i istnieje realna szansa, że będzie w przyszłości dominować nad pozostałymi wyznaniemami.[ZNZ]

Raport przygotowany i opublikowany przez grupę Pomoc Kościołowi w Potrzebie wskazuje, że Bliski Wschód jest dziś najbardziej nieprzyjazny dla wyznawców chrześcijaństwa. Jeśli pomoc międzynarodowa nie zostanie udzielona, religia ta zniknie z Iraku w przeciągu następnych 5 lat. To samo dotyczy Syrii – sytuacji w tym kraju chyba nie trzeba opisywać. Zresztą najbardziej przeciwna chrześcijaństwu jest Arabia Saudyjska, która wprost nawołuje do burzenia kościołów na Półwyspie Arabskim.[ZNZ]

Niebezpieczna sytuacja panuje również w Afryce. Podobnie jak na Bliskim Wschodzie, islamskie bojówki prowadzą tam czystki religijne. Wojny te powodują że setki tysięcy wyznawców chrześcijaństwa po prostu ewakuuje się z kraju. Za obecną sytuację odpowiedzialne są radykalne ugrupowania, takie jak Państwo Islamskie czy Boko Haram, które wspierane są przez „bliżej nieokreślone siły”. Coraz więcej ataków na chrześcijan odnotowuje się ze strony bojowników buddyjskich w Birmie i na Sri Lance.[ZNZ]

Spośród 19 analizowanych państw świata, sytuacja chrześcijan pogorszyła się aż w 15 z nich. Oprócz Afryki i Bliskiego

Wschodu, raport wskazuje również na Chiny, Wietnam i Koreę Północną, gdzie wyznawcy tej monoteistycznej religii również są prześladowani. Jedyne co pozostaje w takiej sytuacji to oczekiwanie na pomoc od państw zachodnich, które rzekomo promują wolność wyznania, lub ucieczka.[ZNZ]

Żeby było jeszcze ciekawiej, chrześcijaństwo jest coraz bardziej prześladowane również w Europie. Nasz kontynent jest powoli islamizowany a władze poszczególnych krajów oraz Unia Europejska dają na to przyzwolenie. Zresztą wysoki przedstawiciel Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Federica Mogherini jasno dała do zrozumienia, że popiera zislamizowaną i wielokulturową Europę.[ZNZ]

Prześladowaniu chrześcijan i narastaniu islamizacji sprzyja tzw. poprawność polityczna, która dziwi samych muzułmanów, a którą może symbolizować poniższy przykład z Wielkiej Brytanii.[WM]

Profesor z Uniwersytetu Londyńskiego zalecił urzędom i biurom zakaz spożywania w pracy wieprzowiny, żeby nie urażać uczuć muzułmanów. Nauczyciel akademicki Adam Dinham uważa, że pracownicy powinni mieć zakaz jedzenia kanapek z szynką i zapiekanek z kiełbasą, żeby nie obrażać muzułmańskich i żydowskich współpracowników. Jak wskazuje badanie przeprowadzone przez londyńskiego profesora zajmującego się religiami, zasady miałyby zastosowanie do wspólnych przestrzeni, w tym kuchenek mikrofalowych, lodówek oraz naczyń i sztućców, które padłyby ofiarą nowych wytycznych dotyczących tego, co może być gotowane w miejscu pracy. Sugestie Dinhama stanowią część planu unikania nieporozumień pomiędzy kolegami w pracy. „Unikanie podgrzewania żywności, która może być zakazana dla osób innych wyznań, byłoby przejawem dobrego wychowania”, uważa profesor. „Przykład mikrofalówki jest dobry. Zalecamy też, żeby nie umieszczać jedzenia koshernego czy lub halal i innych specjalnych potraw obok innej żywności lub, broń Boże, na tym samym talerzu”. Dinham uważa też, że

Brytyjczycy stracili umiejętność rozmawiania na temat wierzeń religijnych „z powodu całego wieku życia zgodnie ze świeckimi założeniami, najbardziej religijne poglądy są albo bardzo widoczne i nie uznajemy ich, albo niewidoczne i całkowicie ich nie zauważamy”.[E]

Krytycy uważają te pomysły za „bzdurne”. Europoseł z UKIP Jonathan Arnott, powiedział: „To jest dokładnie ten rodzaj idiotycznych propozycji, które prowadzą do segregacji, niezrozumienia i nietolerancji”. Muzułmańska Rada do spraw brytyjskich „dobrych praktyk” dla pracodawców i pracowników zaleca pracownikom przechowywanie i podgrzewanie własnej żywności oddzielnie. Wzywa do „wzajemnie akceptowalnych rozwiązań”, dając przykład wyraźnie oznakowanych półek dla żywności „wegetariańskiej”, „mięsa” i „wieprzowiny”.[E]

„Islam zajmuje miejsce w naszych zachodnich społeczeństwach. Islam należy do Europy. Zajmuje miejsce w europejskiej historii, w naszej kulturze, w naszej żywności i – co najważniejsze – w teraźniejszości i przyszłości Europy. Niektórzy ludzie próbują przekonywać, że muzułmanin nie może być dobrym Europejczykiem, że większa ilość muzułmanów w Europie spowoduje koniec Europy. Ci ludzie są nie tylko w błędzie wobec muzułmanów: ci ludzie mylą się na temat Europy, nie mają pojęcia czy jest Europa i europejska tożsamość” – powiedziała Federica Mogherini podczas konferencji Fundacji Europejskich Studiów Postępowych (FEPS).[ZNZ]

Amerykański instytut Pew Research Center opublikował kilka miesięcy temu raport, według którego liczba wyznawców chrześcijaństwa do 2050 roku będzie większa o 750 tysięcy. Warto zastanowić się czy badacze brali w ogóle pod uwagę prześladowania i czystki religijne. W przypadku islamu, który rozprzestrzenia się w zawrotnym tempie, wzrost szacowany jest na ponad 1,1 miliona osób.[ZNZ]

Według dzisiejszych analiz, za 35 lat liczba wyznawców islamu będzie niemal taka sama jak w przypadku chrześcijan, natomiast

w 2070 roku islam będzie dominującą religią. Uczeni w swoich badaniach poszli jeszcze dalej i stwierdzili, że w 2100 roku wyznawcy religii Mahometa będą stanowić aż 35% światowej populacji. Nie można oczywiście wykluczyć, że zmiany te zajdą znacznie szybciej, niż jest to obecnie przewidywane. Oczywiście jest jednak to, że chrześcijaństwo powoli wymiera.[ZNZ]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Xsara [E]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net [WM]